

Martyrologia wsi polskich (nowy)

<https://martyrologiawspolskich.pl/mws/zbiory/multimedia/relacje-swiadkow/54214,quotNigdy-niczego-takiego-nie-widzialamquot-Mord-i-pozoga-we-wsi-Bucyki-gm-Grzym.html>

2019-10-16, 08:45

ROZMIAR TREŚCI ACZCIONKA NORMALNA ACZCIONKA ŚREDNIA ACZCIONKA

DUŻA

Drukuj  Generuj PDF 

Do 1939 r. mieszkałam w województwie tarnopolskim, a dokładnie [wieś] Bucyki, 2 km od miasta Grzymałów.

Do 1939 r. jako tako układało się z Ukraińcami, ale jak wkroczyły Ruskie, to Ukraińcy zawładnęły całą władzę w swoje ręce, Polacy nie mieli nigdzie prawa. Ukraińcy razem z Ruskimi zlikwidowały hrabiego [Władysława] Wolańskiego, zabrały jego cały dobytek i podzieliły się pomiędzy siebie. A taka zrobiła się bieda, że w sklepie zabrakło wszystkiego, i z żywności, i z towarów przemysłowych. Młyny pozamykały, nie było gdzie zrobić mąki.

Moi rodzice mieli 12 mórg ziemi, nie mieliśmy prawa zabić świniaka, tylko wszystko na sprzedaż. Mój ojciec z sąsiadem zrobili żarna, żeby zrobić mąki choć na placki, to ukraiński sołtys się dowiedział, przyszedł z policjantem i te żarna połamały, a jak zabiło się po kryjomu

świniaka, to policja przyszła i zabrała kawałki mięsa.

Ale to jeszcze nic. Jak Niemcy odbili Ruskich [w czerwcu 1941 r.], to Ukraińcy zaczęły gorzej wariować, zaczęły organizować strzelcy – to [ich] nazywali Sicz. Wtedy zaczęło się piekło. Razem z Niemcami strzelały Żydów, albo żywcem rzucały ich do dołów i zasypywały ziemią. A nocami zaczęły napadać na polskie rodziny i mordować. Polacy bały się swojej cieni. Wtedy co wieczór zostawialiśmy swój dobytek i uciekaliśmy do miasteczka [Grzymałów], i tam gdzie kto mógł, to nocował, bo tam było większe skupisko Polaków, a rano z powrotem do domu.

I tak to trwało jakiś czas, ale naszym sąsiadom ta tułaczka się uprzykrzyła, zaczęły nocować w domu. Ale to nie trwało długo. Jednego ranka my wracali z nocki do domu, zauważyliśmy, że u nich otwarte drzwi. Ja poszłam zobaczyć, co one tak rano pootwierali, a ta rodzina cała leżała na podłodze pomordowana. Ja zobaczyła, że tu ucho leży, tam kawałek ciała leży, oczy wyklute, a moja koleżanka 17-letnia Kasia miała obcięte piersi. Ja miałam wtedy 17 lat. Tak się zląkłam, bo nigdy niczego takiego nie widziałam. Dostałam nerwicy, to jak się zbliżał wieczór, to mną trzęsło jak febra i tak to trwało, aż wyjechaliśmy na zachód.

Ale to jeszcze było im mało. Jak zwykle poszliśmy na noc [do miasteczka]. W nocy [z 2 na 3 maja 1945 r.] zobaczyliśmy łuny, nasza wioska cała w płomieniach, nikt nie ratował, rano zastaliśmy tylko zgliszcza.

Jak Niemcy zaczęły uciekać, przyszły z powrotem Ruskie i zaczęły mobilizować do wojska wszystkich mężczyzn. Poszedł i mój ojciec. A morderstwa dalej się trafiały, ale już mniej. I Ruskie dały do wiadomości, że Polacy mogą się pisać i wyjeżdżać na zachód, bo to ziemia ukraińska. I ojciec napisał to samo, żeby zostawiać wszystko i uciekać z duszą, on na nas czeka, bo do domu bał się jechać. Co nam można było zabrać? Dały nam jeden wagon, tak zwana lora, bez dachu, na pięć rodzin, to wzięliśmy trochę zboża, mąki i ciuchy, jakie tam były, a to [była] reszta. Co się nie spaliło, to zostało. Wyjechaliśmy 1 października 1945 r., zajechaliśmy do Żmigrodu 1 listopada. Po drodze nasz transport miał długie postoje, nawet 4 albo 5 dni, to my wtedy wysiadały, gotowałyśmy połowy obiad, szliśmy gdzie był strumyk, tośmy się myły i prały. Nie wiem co by było dalej – tak nas wszy przysiadły, że nie można było wszystkich powyrzucać, tak było [ich] dużo. Dojechaliśmy do Żmigrodu, to nasze żołnierze już czekały, bo dowiedziały się, że nasz transport [tam] skierowany. Był i mój ojciec. (...)

Co ważniejsze napisała i jeszcze chcę powiedzieć, że Rukich tak się nie bałam, jak Ukraińców i Niemców. To, że my stamtąd wyjechali, to przez Ukraińców, to one powinny nam dać odszkodowanie, a nie Ruskie.

Maria Konopka



[MULTIMEDIA](#)

[FILMY](#)

[RELACJE ŚWIADKÓW](#)

[GALERIA ZDJĘĆ](#)

[BIBLIOTEKA](#)

[ZABYTKI](#)

[WYDAWNICTWA I DOKUMENTY](#)

AKTUALNOŚCI

[Obchody 76 rocznicy pacyfikacji Michniowa](#)

[WIĘCEJ](#) [WIĘCEJ](#)

[Wystawa "817. Poznaj tę historię"](#)

[WIĘCEJ](#) [WIĘCEJ](#)

[5 września odbyło się otwarcie ścieżki edukacyjno-historycznej Leśna Droga Krzyżowa](#)

[WIĘCEJ](#) [WIĘCEJ](#)

[Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy we wrześniu prezentować będzie wystawę Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie](#)

[WIĘCEJ WIĘCEJ](#)

[817. Poznaj tę historię – wystawa w Muzeum Dulag 121 1 VIII – 4 IX](#)

[WIĘCEJ WIĘCEJ](#)

[75 rocznica pacyfikacji Michniowa](#)

[WIĘCEJ WIĘCEJ](#)

[Obchody Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej oraz 75. Rocznicy Pacyfikacji Wsi Michniów](#)

[WIĘCEJ WIĘCEJ](#)

[74 rocznica pacyfikacji Michniowa](#)

[WIĘCEJ WIĘCEJ](#)

[73. rocznica pacyfikacji Michniowa](#)

WIĘCEJ WIĘCEJ

[72. rocznica pacyfikacji Michniowa](#)

WIĘCEJ WIĘCEJ